

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięczna a przesyłką pocztową 6- zł. a odnośnikiem do domu 5- zł. a dla obywateli planu na miesiąc 4-30 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Główna siedziba redakcji, w wyjątkach niedziel i świąt. W wypadku zmiany siedziby, lub innych czynników administracyjnych, pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w samą samą przedostatnią.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: od poniedziałku do piątku od godz. 12-01 do godz. 18-01. Nadsyłane, a nie zamówione przez Redakcję rekultywacje będą zwrotne autorem jedynie wówczas, gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w całości ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, czasy sążsne. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się odrębnie. Nagłówki (tłusty druk) są płatne osobno — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie wymagało szczególnej uwagi, są płatne 25 procent drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-01 po południu. Konta bankowe: Poczta Konto Oczek. Warszawa Nr 634. Emissionsbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 165

Częstochowa, czwartek 17 lipca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Już za późno na pomoc dla Sowietów

Głosy prasy światowej o wypadkach na Wschodzie

Rosja poniosła ciężką klęskę

Ogólne zainteresowanie po przełamaniu Linii Stalina — Rozważania i wnioski co do dalszych losów ZSRR — Spadek potencjału wojennej czerwonej armii

Kraków, 16 lipca. — Sensacyjne przełamanie linii Stalina przez wojska niemieckie i pochodzący z kierunku na Leningrad stanowią naczelną tematykę również dzisiejszej prasy światowej, która stoi w zupełności pod wrażeniem wypadków na Wschodzie, śledząc je z najwyższą uwagą. Wszystkie głosy prasy zagranicznej, zgodnie stwierdzają, że czyn dokonany przez Niemców jest zbrodnią bez precedensu, a Sowiety na skutek przełamania linii Stalina poniosły ciężką klęskę.

Prasa niemiecka pisze, że walki na Wschodzie przeszły obecnie w podobne stadium, jak we Francji po przełamaniu linii Weyganda. Rozbicie ostatniej umocnionej sowieckiej linii oporu przez żołnierzy niemieckich wywołało w świecie olbrzymi entuzjazm. Fakt, że obecnie również i wojska fińskie pod marszałkiem Mannerheimem przeszły do ofensywy w rejonie jeziora Ładoga, stanowią zapowiedź, że moment zdobycia Leningradu nie jest już daleki. W ten sposób został również wydany wyrok śmierci na sowiecką flotę wojenną, a pokój w rejonie nadbałtyckim zostaje już zapewniony raz na zawsze.

„Wcześniej niż to można było oczekiwać na podstawie faktycznych przesłanek, wojska niemieckie przełamały linię Stalina” — pisze dziennik „Pueblo”. Na wschodzie otwierają się teraz horyzonty nowych wydarzeń o epokowym znaczeniu, a przy tym jest wysoce nieprawdopodobnym, aby pomoc Stanów Zjednoczonych dla Sowietów mogła w jakikolwiek sposób uratować bolszewicką maszynę wojenną przed zupełnym załamaniem.

Prasa bułgarska stwierdza: „Po przełamaniu linii Stalina zarysowuje się gigantyczne zwycięstwo oręża niemieckiego”. Komentarz radia bułgarskiego oświadcza, że z obecnego stanu działań wojennych wynika wyraźnie, iż armie sowieckie doznały kompletnej klęski moralnej i militarnej. W tym krytycznym stadium wojny anglosowiecki nie posiada żadnej wartości, przede wszystkim dlatego, że jest spóźniony, a następnie, ponieważ praktycznie nie ma już szans na wprowadzenie go w życie.

Również w prasie turkelskiej przełamanie linii Stalina wywołało żywe echo. General Sabiz w analitycznym artykule, zamieszczonym w dzienniku „Tasvir Etfik” na temat operacji wojennych, które doprowadziły do przełamania sowieckich fortyfikacji nad Dnieprem i Dniestem stwierdza, że wojska niemieckie i sprzymierzone maszerują obecnie na Leningrad i Kijów. Po upadku potężnych sowieckich linii obronnych — konkluduje Sabiz — nie jest prawdopodobnym, aby armia sowiecka mogła jeszcze w innym miejscu stawiać zdecydowany opór naciskowi uderzających naprzód wojsk niemieckich.

Z jakiegoż to sowieckiego sztabu generalnego wobec komunikatów naczelnicy komendy niemieckiej — pisze dziennik „Usim Vakti” — można wynioskować, że wypadki wojenne przebrały dla Związku Sowietów bardzo niebezpieczny zwrot.

W Belgradzie wojskowy współpracownik dziennika „Obnova” przypomniał, że niemieckie komunikaty wojenne już dwa razy zachowywały przez okres niemal tygodniowy wielką wstrzymaną w udzielaniu informacji, po czym za każdym razem podawały do wiadomości olbrzymie sukcesy. Potężne uderzenia dywizji niemieckich przestały przerwać także linia Stalina. Równocześnie została przerwana także linia fińska, misjonowie linia kłamstw, budowana z wielkim wyrównaniem, przy pomocy potoku fałszywych doniesień przez Londyn. Nowy Jork i Moskwa na temat stanowiska, potęgi i celów państwa bolszewickiego.

Również w prasie francuskiej operacje wojenne przeciw Związkowi Sowietów stanowią przedmiot dalszych analiz. Dzienniki podkreślają, że Leningrad i Kijów są silnie zagrożone. Olbrzymie straty armii sowieckiej przedstawia-

ją ogromnie szerokim kołom społeczeństwa gigantyczne rozmiary operacji wojennych na Wschodzie.

Dziennik „L'Effort” pisze, że znana organizacja niemiecka dokonała znowu cudu. Armia sowiecka doznała w pierwszych trzech tygodniach wojny niemiecko-sowieckiej klęski, której skutków może już nigdy nie da się naprawić.

Z cyfr, podanych w urzędowych komunikatach niemieckich na temat strat bolszewickich wynika, że armia sowiecka doznała katastrofalnego spadku swojego potencjału wojennego.

Dzienniki holenderskie, które nie ukazywały się ani w niedzielę wieczór, ani w poniedziałek rano, przyniosły dopiero w swoich wydaniach z poniedziałku wieczorem doniesienie o przełamaniu linii Stalina w formie bardzo sensacyjnej. Dzienniki podkreślały przy tym, że w ten sposób załamanie się Unii Sowietów stało się kwestią niedalekiej przyszłości. I tak dziennik „Het Nederslandsche Dagblad” pisze: „Przełamanie w kilku miejscach linii Stalina jest faktem o decydującym znaczeniu, przekraczającym rozmiary dotychczasowego sukcesu. Przełamanie to rozstrzygnęło równocześnie dalszy przebieg i wynik kampanii przeciw bolszewizmowi.”

Prasa nowojorska zaopatrzyła swoje numery w olbrzymie nagłówki, głoszące o zagrożeniu Kijowa i Leningradu. Komunikaty rosyjskie zostały przez wszystkie pisma zamieszczone dopiero na drugim miejscu.

„New York Herald Tribune” w swoim komentarzu omawiając ostatnie fazy wojny rosyjskiej stwierdza, że jeżeli doniesienia niemieckie odpowiadają prawdzie, wówczas Rosjanie znajdują się w ciężkiej sytuacji i ponieśli poważne porażki.

ANGLIA PRZECIWNIKIEM FRANCJI

General Weygand przed legionistami marokańskimi

Vichy, 16 lipca. — General Weygand miał w Casablance w obecności legionistów marokańskich przemówienie, w którym oświadczył, że poczucie obowiązku



Glasgow — ważny szkocki port zaopatrzeniowy po nalocie niemieckim. Działalność lotnictwa Rzeszy, pomimo wielkiego udziału maszyn w wojnie z Sowietami, nie słabnie w walce przeciwko Anglii.

narodowego we Francji wzmagają się z dnia na dzień. Rozgrywane są obecnie wypadki zrywające z oczu ostatnią zasłonę. I to wiedzieć powinien, że poczucie obowiązku narodowego nie stawia Francji u boku swego b. sprzymierzeńca, gdyż Anglia stała się przeciwnikiem Francji. W ostrzych słowach zwrócił się następnie gen. Weygand przeciwko na jeźniakowi de Gaulle, oraz jego postępowaniu, które go napiętnowało, jako zdradę Francji.

Nad jeziorem Ładoga

Kraków, w lipcu.

Przez całe cztery miesiące walczyła Finlandia na przełomie lat 1939—40 z bolszewikami. Dzięki heroicznemu poświęceniu udało jej się ocalić niepodległość, co oznaczało równocześnie dalszą przynależność do grupy „kulturalnych państw”. Wprawdzie szereg nadgranicznych powiatów przypadł do Unii sowieckiej w pokój moskiewskim i Finlandia utraciła linie fortyfikacyjne zbudowane nad swymi dawnymi granicami, oraz naturalny punkt oporu w postaci olbrzymiego jeziora Ładoga, ale Niemcy doczekali się ten kraj chwili, gdy z bronią w ręku mógł znowu stanąć do walki z żadnym dalszym zdobywcą komunizmem. Tym razem oczywiście z pełnymi szansami zwycięstwa.

Historicy współcześni nie wytłumaczyli dotąd zdumiewającego zjawiska, jak czteromilionowa Finlandia mogła stawiać przez 4 miesiące opór sowieckiemu kolosowi. Nawet niezwykle ostra zima tylko do pewnego stopnia utrudniała akcje na lądzie, a przeciw lotnictwu obu tych krajów dysponowało całkiem niewspółmierną ilością bombowców czy myśliwców. Rozwiązanie tej zagadki leży zapewne w zupełnym braku ambicji „krasnoarmiejców”, których żadna siła nie mogła być zmusić do marszu naprzód. Obecnie, gdy czerwona armia z miejsca musiała przelać do defensywy, a tylko tu i ówdzie by przerwać pierścionki linii niemieckich, tragiczna sytuacja spotęgowała bardzo słaby walor bojowy, no i patriotyzm bolszewików.

Po przerwaniu pierwszych linii nad nową granicą fińską-sowiecką armia fińska przeszła do ofensywy, gdyż przeciw tylko cząstce armii sowieckiej broni waskiego przysmyku pomiędzy Bałtykiem a jeziorem Ładoga. Wszelkie porównania obecnej wojny z „rokiem 1812” czy wojną światową zawodzią w zupełności, gdyż mamy tu do czynienia z całkiem odmiennymi założeniami i technicznymi i strategicznymi. Tak więc teraz i z północnej strony grozi Rosji poważne niebezpieczeństwo, podczas gdy dotychczas Finowie musieli zawsze walczyć po jej stronie. Oczywiście że stolica — Moskwa — ma daleko większe znaczenie niż były Leningrad, aniżeli ekscentrycznie położony Leningrad, ale linia frontu zbliżająca się z obu stron do dawnego Piotrogradu wskazuje na to, że wkrót-

Popłoch i zdenerwowanie wśród ludności Moskwy

Drugi wypadki ze stolicy Moskwy zalane tłumami uciekinierów — Dyplomaci wyjeżdżają do Niżnego Nowogrodu (Gorki) — Masowe aresztowania i represje

Sztokholm, 16 lipca. — Jak donoszą neutralni sprawodawcy, miała w sobotę wieczorem część ludności Moskwy opuścić w pośpiechu stolicę. Mimo surowego zakazu ludność zalała wprost drogi wypadkowe, zarezerwowane dla wojska. Choć ludność nie została oficjalnie poinformowana ani o przełamaniu linii Stalina, ani też o klęsce pod Białostokiem i Mińskiem, wśród szerokich kół społeczeństwa mimo to żywo komentowane są olbrzymie straty poniesione przez Sowietów. Wśród dyplomatycznych przedstawicieli, którzy w niedzielę opuścili Moskwę, znajdują się również Anglicy, którzy odjechali do Gorki (Niżnego Nowogrodu).

Według nowych informacji rosyjskiej sąpowiadawcy utworzyli z pośród szczególnie oddanych im żołnierzy bolszewickich trzy bataliony bezpieczeństwa wewnętrznych, które mają być użyte przeciwko objawiającej już swe niezadowolone ludności cywilnej. Dokonuje się masowych aresztowań pod pretekstem sabotażu, szpiegostwa, oraz zdrady stanu. W Moskwie odbywają się bez przerwy, niezako-

KTO OBEJMIJE RZĄDY?

Czarnogóra w oczekiwaniu regenta oraz ustalenia granic

Rzym, 16 lipca. — W najbliższym czasie należy się liczyć, jak donoszą z Rzymu z dobrze poinformowanego źródła — z wyznaczeniem nowego regenta czarnogórskiego, jako też z ostatecznym uregulowaniem granic tego najmłodszego królestwa europejskiego. W najbliższym czasie uda się do Rzymu delegacja czarnogórska, by w tej sprawie wysłuchać decyzji króla włoskiego. W Rzymie zwraca się powszechnie uwagę na okoliczność, że chodzi tutaj nie o wyznaczenie króla, lecz regenta. Zadaniem jego będzie pomiędzy innymi i to, by nadąć konstytucję monarchii „czarnogórskiej”. Co do osoby regenta nadal ze strony urzędowej brak wszelkich danych. Otwarta jest przede wszystkim kwestia, czy ustanowiony będzie regent czarnogórski czy też włoski.

ce wybiła ostatnią godziną dla komunistycznego ustroju.

Tak jak jezioro Ładoga dopomogło Finlandii do utrzymania linii frontu w zimie 1939/40, tak teraz tylko wzdłuż jego brzegów mogą się posuwać naprzód wojska marszałka Mannerheima. Pod względem wielkości jezioro to drugie po jeziorze Bałtyku, a powierzchnia dwukrotnie większa od jeziora Onega. Przy długości dwustu, a szerokości czterdziestu kilometrów przedstawia się ten obszar słodkich wód niemal jak małe morze, a dzięki znacznej głębokości do 233 metrów i połączeniu z Bałtykiem mogą po nim krać nawet torpedowce. Jezioro Ładoga posiada znany wszystkim z nazwy wypływ Newe, wpadający do Bałtyku, nad którą właśnie leży

ningrad, i w tym najwyższym miejscu szerokość ładu wynosi 50 kilometrów. Bolszewicy, którzy przeleli od Finlandii fortyfikacje między miastem Wyborg nad Bałtykiem i ciągnące się aż do Ładogi (zwane dawniej linią Mannerheima) stawiają dzięki nim zapewne zacietli opór. Na tej równinie, tylko pomniejszone jeziora stanowią poważniejsze przeszkody materiałowe, a żadne wyniosłości nie ścisłająą jednostajnej linii horyzontu.

Otwierając nad jeziorem Ładoga rozpoczęła się walka o przełamanie linii Stalina i drugi akt wojny przeciw Bolszewicom, a jej pomyślny wynik przyniesie im — jak mamy nadzieję — do ostatecznego upadku żydowsko-komunistycznych sprzymierzeńców Wielkiej Brytanii w największym państwie naszej części świata.

Spóźnione knowania anglo-sowieckie

Londyn i Moskwa zawarły traktat przymierza przeciw Europie — Teraz już wszyscy widzą wspólność interesów Londynu i Moskwy — Berlin obserwuje — Tokio uważa nowy pakt za naturalny objaw u dwóch pobitych państw — Dla Nowego Jorku porozumienie to nie stanowi nic nowego

Sztokholm, 16 lipca. — W Moskwie został w obecności Stalina przez Molotowa i Crippsa podpisany angielsko-sowiecki sojusz. Tym samym kapitalistyczno-bolszewickie sprzymierzenie przeciwko Europie zostało przypieczętowane regularnym sojuszem. Londyn i Moskwa zapewnijają w tym dokumencie, że udzielią sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy.

W ten sposób odsoniła się przed całym światem wspólność interesów Londynu i Moskwy. Jak wynika z doniesień brytyjskich, informowano bieżąco o toczących się pertraktacjach dominia brytyjskie oraz przede wszystkim Roosevelta, co wskazuje na to, że właściwym inicjatorem tego ścisłego związku pomiędzy finansjerą brytyjską i bolszewizmem jest Waszyngton.

Berlin, 16 lipca. — W politycznych kołach stolicy Rzeszy w dalszym ciągu z naciskiem odnawiają zalecia jakiegokolwiek stanowiska wobec rozpowszechnianych zagranicą kombinacji na temat pewnych zamiarów Stanów Zjednoczonych. Kola te ograniczają się jedynie do charakterystyzowania wynurzeń i komentarzy różnych meków stanu oraz dzienników amerykańskich odnośnie do tego kompleksu zagadnień. Jeżeli wymienione czynniki — oświadczono dzisiaj w Berlinie — wyrażają pogląd, iż okupacja Islandii przez Stany Zjednoczone stanowi jedynie dalszy krok do celu, jakim jest pole walki, to pogląd ten stanowi absolutnie i zupełnie potwierdzenie opinii, jaką strona niemiecka posiada o zamiarach i planach Roosevelta, który ma widocznie na myśli niebezpieczeństwo, wszelkimi sposobami stara się znaleźć na terenie wojennym. W związku z tym na zapytanie przedstawicieli prasy oświadczono tu dzisiaj, że nie należy oczekiwać zajęcia oficjalnego sta-

nowiska wobec tego problemu i z tego powodu wystarczy wyczytać pogląd niemiecki na te zagadnienia z komentarzy wielkich dzienników Rzeszy. Ograniczają się tutaj jedynie do skonstatowania i stwierdzenia, że prezydent Stanów Zjednoczonych „narusza doktrynę Monrogo i wkracza na europejski teren wojny”.

Tokio, 16 lipca. — Dojście do skutku anglosowieckiego sojuszu wojskowego — jak oświadcza „Tokio Nishi Nishi” — nie stanowi bynajmniej żadnej niespodzianki. Raczej zrozumieliśmy — pisze ten poważny dziennik japoński — że o ba te kraje, które każdy w własną rękę doświadczył niestwierdzenia i ciężkich klęsk wojennych ze strony Niemiec, używały za stosowne zawarcie tego rodzaju układu. W każdym razie co się tyczy praktycznego znaczenia tego sojuszu, to można słusznie żywić wątpliwości co do jego ewentualnej skuteczności już choćby z tego powodu, jeżeli się uwzględni położenie geograficzne obu krajów. Dla Japonii natomiast sojusz anglosowiecki ze względu na jego możliwe skutki na Dalekim Wschodzie, nabiera wielkiego znaczenia.

Nowy Jork, 16 lipca. — W tutejszych kołach dyplomatycznych uważa się niedzielną wiadomość o układzie brytyjskim z Moskwą jedynie jako pismem sturmoluwanie porozumienia, zawarte już poprzednio, mianowicie wkrótce po wybuchu krótkich wojennych między Niemcami i Sowiecami. W kołach tych wyrażono opinie, że układ nie przynosi zasadniczo niczego nowego.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop podjął wczoraj w przedmiocie w obecności ambasadora w Londynie Mierse Gerede, bawieckiego obecnie w Niemczech, zastępcę generalnego sekretarza tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, pości Cevad Adcalina.

Wstrzymanie działań wojennych w Syrii

Podpisanie układu pomiędzy Anglikami i Francuzami — Okupacja Syrii i Libanonu przez wojska brytyjskie — Wszyscy Francuzi będą odwiezieni do kraju

Genewa, 16 lipca. — Jak potwierdzają obecnie z niarodajnej strony Vichy, w Akka został podpisany w dniu 14 lipca układ pomiędzy naczelna komenda francuską w Syrii, a naczelnym dowódcą sił brytyjskich gen. Wilsonem. Układ ten podpisany przez brytyjskiego naczelnego dowódcę gen. Wilsona i zastępcę naczelnego dowódcy francuskiego w Syrii gen. Vandilla, składa się z 22-ech artykułów. Najważniejsze jego postanowienia stwierdzają co następuje: Wstrzymuje się działania wojenne. Siły zbrojne sprzymierzonych okupują teren Syrii i Libanonu. Francuskie siły zbrojne zostają skoncentrowane w pewnych określonych strefach. Okupacja najważniejszych miejscowości — syryjskich i libanonskich będzie przeprowadzana w ten sposób, że francuskie siły zbrojne zostaną natychmiast złuzowane przez specjalne oddziały wojskowe. Francuskie siły zbrojne wycofują się wraz ze swymi materiałami wojennymi do przewidzianych stref. Francuskie władze wojskowe udzielą wszelkiej koniecznej pomocy w zakresie odebrania broni, jaka może ewentualnie znajdować się w tych strefach. Oba państwa zostały materiał wojenny łącznie z materiałami, bateriami nadbrzojnymi, artylerią przeciwlotniczą i wojskowymi pojazdami mechanicznymi, będzie skoncentrowany pod kontrolą władz brytyjskich. Władze brytyjskie obejmą kontrolę nad tymi materiałami i posiadają prawo zabrania dla siebie koniecznych materiałów. Reszta będzie zniszczona przez władze francuskie pod kontrolą władz angielskich.

Jedną należącą do sił zbrojnych sprzymierzonych została natychmiast zwolniona. Jedni francuscy zostają zwolnieni po wypełnieniu postanowień układu. Alternatywnie, według której mieszkańcy narodowości francuskiej mogą zdecydować się na przejście do sprzymierzonych lub odejście do kraju, będzie pozostawiona do swobodnego wyboru każdej poszczególniej osoby cywilnej lub wojennej. Władze brytyjskie mają prawo kontrolowania akcji repatriacyjnej. Administracja, urzędy publiczne i publiczne zakłady użyteczności publicznej łącznie z kolejami i środkami transportowymi, zakładami elektrycznymi i wodociągami będą utrzymane wraz ze swym personelem w pełnym ruchu i wydane zostaną w niewzruszonym stanie.

Wszystkie urządzenia portowe, wszystkie budynki marynarki, oraz wszystkie okręty wraz z okrętami brytyjskimi, które znajdowały się na wodach syryjskich i libanonskich, zostaną w niewzruszonym stanie zwrócone rządowi brytyjskiemu. Wszystkie samoloty, oraz wszystkie przedmioty uzbrojenia i zakłady wodochodzące w zakresie lotnictwa, zostaną wydane w niewzruszonym stanie.

Władze brytyjskie nie zastosują żadnych środków represyjnych i w ogóle żadnych kroków przeciwko twórcom Syryjskim i Libanonskim, którzy brali udział w działaniach wojennych.

NA EMIGRACJE

Olbrymie masy ludności syryjskiej uciekają do Turcji

Stambuł, 16 lipca. — Od czasu ostatnich walk w północnej Syrii, oraz od chwili ukończenia działań wojennych, przybywa do Turcji olbrzymia ilość uciekinierów syryjskich, chcąc w ten sposób uciec bezpiecznie przed Anglikami. Dotychczas tą drogą

Prezydent Roosevelt w poszukiwaniu incydentów

Sensacyjne doniesienie „Aftonbladet” — Roosevelt nie pyta się Kongresu — Pesymistyczne przewidywania Hamiltona Fisha

Sztokholm, 16 lipca. — Dziennik „Aftonbladet” na swej pierwszej stronie oświadcza, że flota Stanów Zjednoczonych otrzymała rozkaz spowodowania incydentu z Niemcami. W tym celu wydał Roosevelt, jak głosi doniesienie, jednostkom floty Stanów Zjednoczonych rozkaz otworzyć ogień bez ostrzeżenia na każdą napotkaną niemiecką łódź podwodną, samolot lub okręt wojenny. Jeżeliby po tego rodzaju prowokacji ze strony niemieckiej miało nastąpić jakiegokolwiek akcja obronna Roosevelta zamierza ją określić jako zaczepkę niemiecką i nie pytać się Kongresu, proklamować stan wojenny.

Fayetteville, 16 lipca. — Członek Izby Reprezentantów Hamilton Fish, pełniący obecnie służbę w Fort Bragg w stopniu

Dalsze postępy na Wschodzie

Hull płonie na wielkiej przestrzeni

Bombardowanie brytyjskich okrętów w Suezie — Wysokie odnotowanie dla lotników

GŁÓWNA KWATERA ADOLFA HITLERA, 16 lipca. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Operacje na Wschodzie czynią stale dalsze postępy. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii znacząco siły lotnicze bombardowały w ciągu ubiegłej nocy ponownie port zaopatrzony Hull. Wybuchy pożary na wielkich przestrzeniach. W kanale św. Józefa zatopiono celnymi bombami jeden okręt handlowy, pojemności 6,000 BRT. W Afryce północnej myśliwce nieomal rozprószyły kupienia brytyjskich pojazdów mechanicznych koło Sidi el Barrani. Niemieckie samoloty bojowe zmusiły do milczenia baterie nieprzyjacielskie dookoła Tobruku. Eskadra niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy na 14 lipca okręty brytyjskie, stojące w przystani w Suezie. Zniszczono 2 parowce towarowe, o łącznej pojemności 12,000 BRT, a nadto trafiono celnymi bombami 2 dalsze okręty dużego typu. W czasie wczorajszych prób brytyjskich samolotów bojowych i myśliwskich dokonania ataków na wybrzeże Kanalu La Manche myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 12 samolotów nieprzyjacielskich, zaś artyleria marynarki jeden. Brytyjskie samoloty bojowe zrzucały obciążniki bomby rozpryskowe i zapalające w Niemczech północno-zachodnich, głównie w Hannowerze i na terenach nadbrzeżnych. Ludność cywilna poniosła nieznaczne ofiary w zabitych i rannych. Nono myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 7 maszyn spośród atakujących brytyjskich samolotów bojowych.”

Berlin, 16 lipca. — Porucznik Baumbach z pewnej eskadry bojowej, podpułkownik Dinort, komendant pewnej eskadry nurkowców bojowych i major Storp, komendant pewnej eskadry bojowej, zostali jako 20, 21 i 22 kolejni oficerowie niemieckich sił zbrojnych odznaczeni w uznaniu bohaterskich czynów liściami dębowymi do krzyża kawalerskiego orderu Żelaznego Krzyża.

przeszło na teren turecki przeszło 100.000 osób. Dalszych kilkadziesiąt tysięcy Syryjczyków obiega formalnie tureckie władze graniczne, domagając się umożliwienia im przejścia na teren turecki bez paszportów.

NIEMIAROGODNE ZAKŁAMANIE

Hiszpania nie da się zaskoczyć aktorami demonstracjami

Madryt, 16 lipca. — Niemiarygodnym określa prasa hiszpańska, zakłamanie władcy Kremlu. Podczas gdy cały świat znajduje się jeszcze pod wstrząsającym wrażeniem potwornych zbrodni dokonanych we Lwowie oraz w innych miastach, właśnie w tej chwili żyd Mayski bierze udział w nabożeństwie odpowiadnym w katedrze

św. Pawła. Hiszpania nie da się już zaskoczyć takimi kruzakami. Ci sami bezczelni obłudnicy już podczas hiszpańskiej wojny domowej drygowali Negrinem i jego towarzyszymi. Jedyną różnicą pomiędzy podżeganiem i manipulowaniem z okazji hiszpańskiej wojny domowej, oraz z okazji obecnej jest dokoła Litwinowa i Mayskiego polega na tym, że ci ostatni są bez wątpienia lepszymi aktorami.

W urzędowym dzienniku ustaw królestwa wczoraj opublikowano nowy kodeks prawa obywatelskiego, dotyczący robot publicznych, przy czym jest to dość ciekawa forma reform faszystowskich, dokonanych w kodeksie obywatelskim.

W Madrycie utworzono towarzystwo bezpieczeństwa. Prezydentem jego został znany z czasów obrony Alkazaru gen. Al. Moscarda.

Poza nawiasem prawa międzynarodowego

Rząd sowiecki zapowiada atakowanie niemieckich okrętów szpitalnych — Życie ludzkie dla bolszewików znaczy bardzo mało

Berlin, 16 lipca. — Urzędowo komunikują: Rząd niemiecki podał do wiadomości swój zamiar użycia na Bałtyku oraz na Oceanie Lodowatym okrętów szpitalnych, których zadaniem ma być ratowanie rozbitków, rannych oraz chorych bez różnicy czy chodzi o przyjaciele czy o wroga. Znak Ochrwonego Krzyża, pod którym płynąć mają okręty szpitalne, daje im prawo do żądania respektowania ich humanitarnej działalności przez przeciwnika, o ile temu podane zostaną ich nazwy.

Dla rządu sowieckiego życie

ludzkie oraz humanitaryzm, jak dowodzą tego ostatnio ujawnione masowe rzezie w Galicji wschodniej znaczy w ogóle bardzo mało. Zgodnie z tą linią dotychczasowego postępowania wyrażającą się w bezwzględnej woli niszczenia jest odpowiedź Sowieć, którzy na fakt podania im do wiadomości nazw niemieckich okrętów szpitalnych oświadczają, że odmawiają im ochrony należnej według zasad prawa międzynarodowego.

Tym samym Unia Sowiecka również pod tym względem postawiła się poza nawias prawnej wspólnoty narodów.

Gehenna cudzoziemców — uciekinierów z ZSRR

Nawet dyplomaci nie oszczędza GPU — Nastroje w Rosji są pełne niepewności co do dalszych kroków Sowieć — Wyjazd kolonii niemieckiej

Ankara, 16 lipca. — Ciekawe szczegóły, pozwalające na odtworzenie sobie obrazu życia moskiewskiego, podają dalsi podróżnicy z ZSRR, którzy obecnie przekroczyli granicę turecką. Celem przeszkodzenia, by cu-

dziojemy nie zetknęli się z ludnością słowacką, zostali oni wraz z członkami placówek dyplomatycznych, znajdujących się jeszcze w Moskwie, natychmiast otoczeni silnymi strażami. Setki cudzoziemców, którzy natychmiast po wybuchu wojny opuścili Moskwę oraz czekali w Leningradzie na decyzję rządu sowieckiego, zezwalającą im na opuszczenie ZSRR, stróżowani i dorównani są w warunkach, uwielających części ludzkiej. Siedzących bezpośrednio w świetle lampy o 2,000 świec podróżnych przesłuchuje się najostrożniejszymi metodami. Wszystkim podróżnym powtarza się stereotypowe pytanie dlaczego zamierzają opuścić kraj sowiecki i udać się do Europy. Ciała mężczyzn zostało nacięte jakimś chemikaliem, gdyż policja sowiecka spodziewała się, że w ten sposób zdolą odkryć ważne wiadomości wypisane niewidzialnym atramentem na skórze. Nastroj w ZSRR jest pełen niepewności co do przyszłych losów Sowieć. Jedynie funkcjonariusze partii komunistycznej z największą gotowością rzucają się do walki. Już w pierwszych dniach wojny ruch kolejowy w Moskwie całymi dniami był prawie zupełnie zataśmowany.

PYTANIE SEN. WHEELERA

Jaki będzie następny krok Stanów Zjednoczonych po obsadzeniu Irlandii?

Sztokholm, 16 lipca. — Senator Wheeler oświadczył, że materiał potrzebny do urządzenia amerykańskich baz w północnej Szkocji, oraz w północnej Irlandii, odpłynął już z portów amerykańskich, podkreślając, iż chodzi tutaj nie tylko o założenie baz na rachunek Anglii.

W Tokio nadzwyczajna sesja parlamentu

Parlament japoński zbiera się w chwilach szczególnie ważnych — Rzut historyczny

Tokio, 16 lipca. — „Hodai Szimbun” pod kreślą doniesienie polityczną zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, przy czym stwierdza, że w okresie 50-letniej historii parlamentaryzmu japońskiego, odbyło się 13 nadzwyczajnych sesji: w r. 1894 w czasie wojny japońsko-chińskiej, w r. 1904 w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, w r. 1912 z okazji zgonu cesarza Meiji, w r. 1914 z okazji pogrzebu cesarza wej-wdowy, w r. 1915 dla przyjęcia programu dobrodziejstwa floty, oraz w tym samym roku z okazji udziału Japonii w

wojnie światowej, w r. 1923 po wielkim trzęsieniu ziemi, i w r. 1927 z powodu trudności finansowych. W r. 1932 odbyły się trzy nadzwyczajne sesje w związku z tak zwanym incydentem mandżurskim, zaś w r. 1934 zwołano nadzwyczajną sesję z powodu nieurodzaju w północnej Japonii.

Pierwszy gabinet Konoye zwołał w r. 1937 nadzwyczajną sesję z okazji konfliktu chińskiego. Najdłuższa sesja nadzwyczajna trwała 14 dni, najkrótsza zaledwie 3 dni.

Z kraju

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ
NAUKOWEGO INSTYTUTU
RZEMIEŚNICZEGO W WARSZAWIE

Jedną z najpoważniejszych instytucji w Gen. Gub. w dziedzinie dokształcania rzemieślników jest Naukowy Instytut Rzemieślniczy im. J. Pilsudskiego w Warszawie.

W półwiekowej pracy Instytutu troska o dobro rzemiosła polskiego znajduje wyraz przez zastosowanie w praktyce rzemieślniczej wszystkich tych czynników, które badania naukowe wykazują jako źródła postępu pod względem technicznym, gospodarczym, organizacyjnym i kulturalnym. Plan działania Instytutu obejmuje obserwację, badania, oraz racjonalnej organizacji wytwórczości rzemieślniczej. W dziedzinie gospodarczej pragnie rzucić światło na możliwości rozwoju rzemiosła; w dziedzinie kulturalnej przez zbieranie i ochronę wartościowych okazów dawnej i współczesnej sztuki warsztatowej zmierza do krzewienia kultury artystycznej w rzemiośle i tworzenia nowych rodzinnych wzorów. W dziedzinie oświatowej zawodowej wysuwa postulaty dotyczące szkolnictwa zawodowego, służy radą fachową tak instytucjom jak i prywatnym warsztatom, oraz organizuje kursy dokształcające, przygotowujące do egzaminów oświatowych i mistrzowskich, krótko i długo-terminowe kursy doskonalenia za wodowego, kursy nowych technik w rzemiośle i nowych rzemiosł.

W ciągu 50 lat ukończyło kursy w Instytucie ponad 28.000 osób, z biblioteki i czytelnikami Instytutu przy Instytucie korzystało ponad 130.000 osób, a z wystaw, odczytów i pokazów ponad 250.000 osób. Jest to więc jak wskazują liczby, dorobek olbrzymi. Od czasu zaś uruchomienia Instytutu po zakończeniu działań wojennych tj. od 19 sierpnia 1940 r. do chwili obecnej Instytut przeprowadził dla warsztatowców odczyty i mistrzów 45 kursów, które ukończyło 1.564 osób.

Otwarcie i oddanie do użytku biblioteki składającej się z 5.000 tomów. Jedyną w swoim rodzaju w Warszawie, nie zmierzającą do zniszczenia, nie zarówno młodość kształcąca się w rzemiośle jak i starsi pracownicy już zawodowo rzemieślnicy, dla uzupełnienia swych kwalifikacji, a tym sa-

myś podniesienia poziomu wytwórczości, potrzebują książek traktujących o wiedzy fachowej, które by utworzyły im drogę do nabywania sprawności w czynnościach zawodowych.

Widząc w zrozumieniu ważności tej placówki idąc poczuciem Instytutu na rękę. Ostatnio z sum budżetowych Izby Rzemieślniczej przyznano specjalną dotację na urządzenie warsztatów, narzędzi pomocniczych i maszyn, na sumę 51.050 złotych. Są one w tej chwili w fazie montowania i wstawiania na miejsca.

Pracy na większą skalę stoi na przeszkodzie zupełność istniejącego gmachu, który nie odpowiada już swemu przeznaczeniu. Zaszła więc konieczność wzniesienia nowego. Przed 10 laty Instytut nabył plac u zbiegu ulic Wawelskiej i Górnickiej o powierzchni 5.400 m. kw. Pierwsze projekty zabudowania tego placu dla potrzeb Instytutu zostały sporządzone w roku 1930. Nie zostały one jednak zrealizowane z powodu trudności finansowych. W roku 1938 po zlikwidowaniu ówczesnych założeń projektu, obecną dyrektor Instytutu St. Cretti, opracował następne szkice z uwzględnieniem warsztatów rzemieślniczych. 7 szkół zawodowych nowoczesnie urządzonej, pracowni fizyko-chemicznej doświadczalnej, kina technicznego i ogólnooświatowego w dziedzinie rzemiosła, drobnego przemysłu, sztuki rzemieślniczej itp. Składowiska dla poszczególnych rzemiosł jako placówki pracy, stały wystawy historyczno-dydaktyczne, rozwój poszczególnych rzemiosł od czasów najdawniejszych do ostatniej chwili, wystawy czasów i jarmarków, sal bibliotecznych i wydawnictw własnych wraz z pracowniami naukowymi, kancelarią i biur Izby Rzemieślniczej i Instytutu oraz mieszkań dla administracji.

Projekty według tych zamierzeń zostały drogą konkursu zamkniętego, sporządzone przez miejscowych architektów, a projekt najwięcej zbliżony do wytycznych, wraz z odpowiednimi opisami, został przez komisarza województwa Izby Rzemieślniczej przedłożony władzom przemysłowym Okręgu Warszawskiego oraz władzom centralnym w Krakowie, wraz z planem finansowym. Władze do tych zamierzeń ustosunkowały się żywcem i niewątpliwie projekt ten zostanie zrealizowany.

Budynki obejmujące około 70.000 mtr.² a wykonanie jego jest przewidziane w trzech etapach rocznych.

W czerwonym piekle
za Bugiem / Pamięnik polskiego uobedź
Sergiusza Chmury ze Lwowa

VIII
— Spójrzcie tam, poza lasem... Widzicie te pola? — wskazał ręką przed siebie. — Tam była wieś Bondarewka, moja pierwsza baracha. Pewnego dnia przyszli żołnierze z komisariatem bezpieczeństwa wewnętrznej, wezwali wszystkich chłopów do opuszczenia wsi w przeciągu 12-tu godzin wraz z żonami i dziećmi. Większość nie usłuchała. — Upierano się. Wówczas podpalono, najpierw kościół, a później wieś, opornych rozstrzelano, kobiety i dzieci uprowadzono. Co nie zniszczył ogień, zrównano z ziemią. — Dziś nie ma wsi... Mnie popędzono na wieś, bito, głodowano... Bóg pozwolił jednak zmilił czynność katów, dał sił — uciekłem.

Na opisanie wszystkich wyrafinowanych okrucieństw i aktów bezbożnego barbarzyństwa, za pomocą których bolszewicy usiłowali zniszczyć religię i polskość — nie wystarczyłaby księga o tysiącu stron. Luni płonących kościołów i cerkwi rozszerzających się wokół siebie. Mordowano księży, zakonników i wierzających lub zsyłano na Sybir. Przepadły w płomieniach stylowa, piękne świątynie krzywosłone, liczące obrazy sławnych mistrzów sztuki malarskiej.

Wielu kapłanów męczono przed śmiercią, torturowano ich, a później oblewano naftą i palono żywcem. Siostry zakonne, zgwałcone przez bolszewickich żołdaków, wiszały w krugankach klasztorów lub rozstrzelano.

Nienawiść do religii była u bolszewików tak silna, że nie tylko zniszczyli większą część kościołów i rozgromili cały kler: mnichów, świeckich księży, zakonnic, ale także zwykłych, prywatnych ludzi — robotników i chłopów, których przyłapano na „zbrodni“ zawieszania krzyża u węgłowia swych łóżek.

Najokrutniejszymi pomocnikami bolszewików były oddziały milicjantek, złożone z najniebezpieczniejszych kobiet rosyjskich, rekrutujące się spośród pensjonariuszek domów publicznych i dziewczyn ulicznych. Na ulicach strzelały one do okien mieszkań jedynie dla samej przyjemności niszczenia. Widziano je często na czele podpalaczy kościołów i cerkwi. Cechowało je dzikie okru-

cieństwo, przechodzące najwyższą wyobraźnię.

Fala krwawego terrorku wzbierała od nurtów Dniepru aż po sine fale Bałtyku. Tyśiące trupów zmasakrowanych i umęczonych w najokrutniejszy sposób przetrwały przesiąknięta niewinną krwią ziemia kresowa. Czy to na Huculszczyźnie, czy na Podolu, Wołyniu, Wileńszczyźnie — wszędzie ruiny, zgłiszcz, trupy...

W Brodach za odmówienie publicznej modlitwy przed Bożą Męką rozstrzelano pewnego ojca rodziny na oczach żony i kilkunastu wieletnich dzieci, które następnie zmuszono do kopania mogił dla ojca gołymi rękoma. Gdy dzieci uciekły szybko to robiły, czerwoni oprawy zmuszali je do pospiechu, grożąc, że jeśli nie będą przedzielnymi, natychmiast również rozstrzelają ich matkę.

Wódz wojenny bezbożników żyd Jarosławski Gabelman wołał: „Chcemy wszystkich kościoły całego świata pogryźć w morderstwo! Musimy miliony robotników i włóścian położyć pod sztandarem wojowników bezbożnictwa. Pójdą oni, poprzedzając sztandar Lenina. Ruszą do ostatniego ataku o podobę świata. My damy im potrzebne wskazówki i instrukcje.“

A Stalin, „czerwony car“ Rosji, w przemówieniu, podanym przez wszystkich rozgłoszenie sowieckie, oświadczył wyraźnie:

— „Uważamy każdą religię za naszego największego wroga... Walka z religią musi być prowadzona w niezmniejszonym rozmiarach. Nie może być mowy o tolerancji dla religii, ponieważ jej cele zdecydowanie sprzeczne są naszym celom... Na gruzach kościołów i świątyń wzniesie bolszewizm nowy gmach komunizmu.“

Po dziesięciu dniach wędrówki okrutnymi drogami dotarliśmy wreszcie w pobliże granicy. Kryjąc się i kłując, podpełzaliśmy ku na wół rozwalonym domkom jakiegoś osady. Wyszynawszy ostrożnie głowy, o czym naszym przedstawia się ohydna scena:

Na wódeczym stał dokładnie małym placu przed spalonym kościołem stała ociała eudem — statua Matki Boskiej. (Dok. nastąpi)

gospodarka

»Bitwa wytwórczości« w Europie

Przemówienia ważnych osobistości w Paryżu na otwarciu wystawy produkcji rolniczej — Zadania poszczególnych krajów i ich ludność

Onegdaj w Paryżu odbyło się otwarcie wystawy rolniczej, obejmującej całokształt gospodarki francuskiej w tej dziedzinie. Podczas uroczystości wygłoszono dwa przemówienia, które szerokim echem odbiły się na całym świecie. Mianowicie sekretarz stanu z ministerstwa wyżywienia i rolnictwa Ryszard Bache oraz francuski minister rolnictwa Cezary wyrazili swoje poglądy na zagadnienia wyżywienia kontynentu. Pierwszy z wymienionych wskazał na wstępie swej mowy na szerokie doświadczenie Niemiec w dziedzinie nowoczesnej gospodarki, nabyte przez ten kraj jeszcze w czasie ubiegłej wojny światowej oraz w czasie gospodarczego sankcjonowania przez kraje

ościenne w ostatnich latach przed wojną. Obecnie Europa stanęła wobec tych samych zadań gospodarczych, jakie miały Niemcy przed nią narzucone w 1918 roku. Wobec ogólnego upadku gospodarki i światowej, spowodowanego trudnościami w ramach własnych, budzi się odnowa w ramach własnych, produktów towarów pierwszej potrzeby i artykułów spożywczych na kontynencie. Kraje europejskie mają obecnie jako główne zadanie przed sobą tak wysoko podnieść swoją wytwórczość, żeby zaspokoić ich narodów było zabezpieczone na zawsze. — Odrodzenia gospodarki w tych ramach, w jakich była ona prowadzona przed wojną, nie należy już spodziewać. W związku

z tym istnieją pewne linie projektowe, mające na celu nadanie gospodarcze na naszym kontynencie całkiem nowego oblicza, a mianowicie:

- 1) stojący do dyspozycji tonaż okrętowy powinien być w przyszłości użyty jedynie do międzykontynentalnej wymiany towarów wysokiej wartości;
- 2) złoto, wywiezione do Stanów Zjednoczonych, systematycznie powinno zostać zastąpione;
- 3) zerwanie w czasie wojny ważne handlowo-polityczne kontakty w czasie pokoju powinny zostać nawiązane, wreszcie
- 4) produkcja przemysłowa będzie wówczas dopiero naprawiona, gdy zostanie pokryte zapotrzebowanie na europejskie towary.

Wszystkie kraje zdane są na własne siły i muszą, mając na celu przyszłość swoich narodów, dostosować się do wyżej wspomnianych wytycznych. Francuski minister rolnictwa Cezary wskazał na dążenia rzadu

francuskiego do pozbycia się bezrobocia, ku czemu daje wielkie możliwości brak sił roboczych w przemyśle, gdzie obecnie znajduje zatrudnienie coraz więcej bezrobotnych, następnie rząd francuski, wprowadzając reglamentację, zdoła uregulować stosunki gospodarcze o tyle, że dzisiaj dostępne są niezbędne towary dla każdego potrzebującego. W przyszłości Francja nie wątpi, że będzie w stanie wyprodukować w gospodarce europejskiej, do jak wskazuje przygotowane wzmożenie produkcji.

Przemówienie francuskiego męża stanu, obfitujące w głębokie myśli ekonomiczne, zakończyło się zwrotem, interesującym również Polaków, a mianowicie: że przed ludnością wiejską całej Europy stoi nadal położenie fundamentu pod nowy społeczny porządek. Ziemia i praca są czynnikami zasadniczymi dla właściwego rozwoju cywilizacji. Rząd francuski ma nadzieję, że francuscy rolnicy w krótkim czasie włączą Francję do gospodarki rolniczej Europy.

Utwór wyróżniony na pierwszym Konkursie powieściowym „Kuriera Częstochowskiego“

M. Maak

Powrót Krzysztofa Szaroty

Powieść

— Co, masz zamiar, te... na kochankę. Fajny basztyl... — rzeki obliźnięcie popękane wargi końcem obłożonego gorzką języka uto- mę, toczony bakiem gruźlicy.

— Zobaczyć co jutro ta dama powie. Le- piełby było załatwić całą sprawę przez nią, bo w razie wysyp... byś ofiarą. Powiadają, że swoja droga można, a potem... Cyk — wyko- nana ruch ręką grubym utołaczonym podgar- dliu... i spokój z panną. Chodź na kielich za po- myślności.

Typy wchłonęła w siebie gościnna brama na- rożnego baru.

Karol według umowy — nie chcąc z miejsca do imprezy zniechęcać kochanki — stawiał się punktualnie o godzinie 3-ciej w jej mieszkaniu. Po dobrym obiedzie, podanym kilkoma butelkami starego wina, czuł się doskonale i nawet z pewną przyjemnością przekroczył próg po- koju. Podniósł w miarę alkoholem, miał ochotę na pieszczoty w ramionach kochanki. Spotkał go jednak niespodziewany zawód. Po- raz pierwszy Elżbieta sprzeciwiła się. Stanow- czo oparła się kochankowi. Karol zdumiony — otrzymawszy do ręki zwłok pieniędzy, które dał jej w nocy, nie słownie wypchnął za drzwi odszedł, głucho uśmiechając się. Elżbieta, ani słowem nie wspomniała Urbanowi o za- miarze Morskiego, ani słowem nie ostrzegła kochankę przed grożącym mu niebezpieczeń- stwem.

Na drugi dzień rano, gdy do mieszkania Szaroty dobiegał się gruby, o obłęsnym społrze- niu typ, wyszła szczeni, stara kobieta z sąsied- niego mieszkania z rozwierzonym kokonem włosów na czubku głowy i zgryźliwie uśmiecha- jąc się oznamiała:

— Ta nie tłucz się pan. pante. Jak Marek po piekle! Ta pani wychylała wczoraj z wieczora. Mówiąc to, pocieszenie ruszyła kilkakrotnie st- wawym kokonem.

— Dobra! Sami damy sobie radę — rzeki nie- znany gruby, spoglądając na lewicą kobietę, a dostrzegłszy komiczne organy związanej ta- siemką kępi włosów, zaśmiał się rechoitwie. Oburzona kobieta miała zamiar coś zgryzi- wego odpowiedzieć grubasowi, jednak gdy zo- bażyła okrutny śmiech mężczyzny i harzące się zielonym odblaskiem oczy, szybko weszła do mieszkania szepcąc imiennie szczęśliwych pa- trów, ochraniających stare panny od napaści mężczyzny.

ROZDZIAŁ XI.

Hrabia Dionizy wolnym, drobnym krokiem szedł na przonożną kolość do Andrzeja. Wszak dzisiaj — przypada siedemdziesiąta piąta rocz- nica urodzin starego przyjaciela. Wszak dzisiaj upłynęło sześćdziesiąt lat od chwili kiedy zo- stał upiśniętym. Jak ten czas szybko leci. Ot... wydaje się, że to było kilka chwil najwie- ję, a to już tyle, tyle lat.

Przechodząc z uśmiechem spoglądając na sta- rca kroczącego środkiem chodnika — przysta- nął od czasu do czasu, lub rozmawiając z samym sobą. Niewiele rozmyślał o nutowa- ty umysł starca. W domu jego jedyna córka wyznawała mu że w czasie swojej pracy w szpi- talu pokochała kurującego tam rany — inży- niera Stanisława Wiercha. Tak... Wiercha. Dobrze zapamiętał sobie nazwisko człowieka, który zabrał serce jego córki i pokrzyżował misternie opracowane przez niego i Andrzeja plany — zabezpieczenia bytu jego Lidii. Córka prosiła go o natychmiastową odpowiedź, jednak on... zastrzegł sobie kilka dni na namysł. Mu- sił sprawę dokładnie rozpatrzyć, musi zasięgnąć wiadomości o tym człowieku, musi... ożnajmie- łe bolesną nowinę przyjacielowi, by ten mógł napisać nowy testament. Myślał stary hrabia nad tymi sprawami i — jak narazie — nie wy- myślił nic konkretnego. Poradził się Andrzeja, jak ma w takim wypadku postąpić. Córce przy- znał zupełną słusność. Kochał i była ko-

chana przez człowieka, który według jej relacji był uosobieniem męskości, prawości i wesołej dobroci. Na razie jest bez zajęcia, jednak jako zdolny fachowiec na pewno, po zupełnym wy- zdrowieniu otrzyma posadę, która pozwoli obłogu na dostatek życia. Zresztą Lidia też po- siada popytny zawód, jako ukończona doktorka i może w razie potrzeby pomóc mężowi w za- robkowaniu. Na takie rozwiązanie kwestii — jak mówiła jego córka — nie chce kategorycznie zgodzić się jej nieoficjalnie narzeczony.

Wprawdzie hrabia był przekonany, że gdy córka kategorycznie zażąda pozwolenia, on na- turalnie się zgodzi. Trudno przecież odmówić czegoś „dziecku“ które ma 26 lat, rozsądne i świadome człowieka i zawód. Dławił wie- dzie, ustąpił, zezwolił, pobłogosławił, a nawet be- dzie robił starania dla przyszłego męża jego córki o posadę. Tak! To wie na pewno, tylko... jak załatwić sprawę z testamentem. Nie chciałby wyrazić krzywdy prawemu spadkobiercy Karolowi Urbanowi, który nienagannie spraw- iuje się w domu Andrzeja i wszelkie pozo- ry są za tym, że Karol wkrocza na dobrą drogę. Andrzej mówił mu, że całymi dniami siedzi w domu i studiuję dzieła z zakresu ekonomii. Może rzeczywiście... poprawił się. Hrabia od- nosił się do tych spraw bardzo sceptycznie. On — doświadczony człowiek rozumie, że człowiek pokroju Urbana, którego dobrze poznał, nara- ża się mimo krótkotrwałej poprawy i zapala do pracy nie jakieś szczere przekonanie i gwarancji swym postępowaniem. Po takim człowieku moż- na się wszystkiego spodziewać. Nawet podstęp- nych try.

U Andrzeja był już dr. Torda — notariusz, zna- ny obu przyjaciółcom od lat kilkunastu. Panowie z radośnymi okrzykami przywitani wchodzącego hrabiego.

— No narzecz, podporu mojego żywota! — śmiejąc się piskliwie mówił chory.

— Witam dobrodziejcie hrabiego! — nisko schylał głowę i „zasztając“ nogami — powi- tał Dionizego Torda.

Torda — syn potępnego biednego chłopca, o głodzie i chłodzie studiujący, zawziędnie za- swej wytrwałej pracy i osobistym zdołaniem stanowisko notariusza, był zawsze elokwa- czną przejęty dla ludzi błękitnej krwi. Pochod- ził ten szacunek zapewne z ciągłego obcow-

nia z herbami, którym załatwiał wiele spraw, lecz z drugiej strony pozostał w nim oddzieleny po pradziadach duch, który peł- nił obowiązki służebnych w pańskich domach. Obity i wykształcony, o pięknych i wzniosłych zasadach życiowych, szanujący bliźniego i je- go pracę, dowiecny — był mile widzianą osobą w saloonach bogatej magnaterii. Z Andrzejem Korskim łączyły go serdeczne więzy przyjaźni — tym silniejsze, że obaj mieli młodość ciężką, że obaj sami bez protekcji, jedynie własną pra- cą i zdołaniem doszli do zaszczytów i majątku. Czestym gościem był Torda w domu choro- go przyjaciela. Zadane „światło“ rodzinne, jak przystało i urzędni, nie mogło się odbyć bez obecności notariusza. Wesoło to już tak w zwi- czał, że stara Leokadia — gospodyni tego do- mu, przygotowała ucztę bez pytania wciągała na listę gości doktora Tordę, którego obdarzała sympatią, bowiem był odrobnie podobny do jej s- meża. Obaj mężczyźni posiadali duże ślonece głowy bez najmniejszego śladu jakichkolwiek wosów.

Panowie nie zdążyli wypalić jeszcze dosko- nalej marki cygar, gdy do pokoju weszła dr. Klapucka — napelniając pokój wonia-madwaj- perfum — którymi starała się osłabić dzwiny szpitalny zapach — stale biący od jej szat i ciała.

Jestem! — stwierdziła, jakgdyby zdziwio- na, że ona kobieta w balzakowskim wieku od- waga się wtrącać do samotni zgryźliwych mężczyzn. Po niej nierozrywany łańcuchem pojawiali się nowi goście.

Przyszła córka hrabiego Dionizego — Lidia, przepraszając zebranych, że nieco się spóźniła, jednak miała w szpitalu bardzo dużo niecierpi- eć zwłoki pracy. Jakby nieszczęśliwy maly cze- czynna-gruźlik, z biellem na oku, przechodzą- alica szpital przejechał przez ciężarówkę auto i mimo natychmiastowej operacji zmarł w ki- lka godzin po zabiegu. Zdażył jedynie złoty ze- znanie przed wezwanyimi władzami sądowymi. Rewelacyjnie zeznania. Nawet — dotyczy- onie podobno rodziny Korskiego. Tyle tylko dowie- dzała się od znajomego komendanta policji. Szczęśliwy — jak twierdził po sprawdzeniu ze- znan — została poddana do wiadomości osób zainteresowanych jutro...

D. c. n.

